

Ł ó d ź

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznie

Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 20 gr.

Należność pocztowa
uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 47.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWÓJ“

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

rok 1933.

PRAC

Niedziela 18-go czerwca

№ 149

Rząd zdolny do wszelkiego wariactwa...

LONDYŃ, 17.6

Niektóre dzielniki londyńskie publikują dziś memoriał Hugenberg'a do Konferencji o zbrojeniowej.

Times, podając obszerny wyciąg z tego osobliwego dokumentu, stwierdza:

— Niemcy żądają zwrotu kolonii i terenów osiedleńczych na wschodzie Europy.

Wstrzymując się narazie od komentarzy dziennik zapytuje tylko, czy są to prywatne zapatrywania p. Hugenberg'a, czy też oficjalne poglądy delegacji niemieckiej.

Najobszerniej sprawę memoriału potraktował Daily Herald, który poświęca jej całą tytułową stronę, dając olbrzymi tytuł:

— Niemcy z powrotem żądają swego imperjum.

Pismo twierdzi, że czytając ten doku-

ment, ma się wrażenie jakiegoś mieszanki pomiędzy domem wariatów a fantazjami.

— Najwidoczniej zadaniem konferencji światowej ma być umożliwienie Hitlerowi i jego zwolennikom osiedlenia się niemieckich kolonistów na obszarach Polski, Państw Bał-

tyckich, Rosji i wogóle wschodniej Europy. Memoriał będzie oczywiście potraktowany przez konferencję, jak na to zasługuje. Co Niemcy wówczas uczynią, nie wiadomo, lecz rząd, który może produkować tego rodzaju memoriał jest zdolny do każdego wariactwa

Zaostrzenie waśni austrijacko - niemieckiej

Wiedeń, 17. 6.

Mimo usłowań czynników rządowych, aby przez tymczasowe załatwienie afery attache prasowego Wasserbaeck'a nie dopuścić do dalszego zaostrzenia zatargu austriacko-niemieckiego i o ile możliwości szukać wyjścia w drodze rokowań bezpośrednich z wyłączeniem państw trzecich, nie nastąpiło wcale odprężenie sytuacji wewnętrznej Austrii. W dalszym ciągu bowiem działają tutaj skrycie czynniki hitlerowskie, które uważają widocznie za swoje zadanie nie tylko podtrzymywać, ale o ile możliwości powiększać niepokój w Austrii. Tak więc występują na jaw dwie równoległe biegnące akcje: kompromisowa i sabotażowa, które wzajemnie się krzyżują, wywołując tem większą dezorientację w opinii publicznej. Podczas gdy z jednej strony

Goebbels, a z drugiej strony Dollfuss w oświadczeniach swoich dają do poznania, że doszło do kompromisowego załatwienia zatargu, mnożą się w dalszym ciągu akty sabotażu w formie przecinania kabli w okolicach Semmeringu, niszczenia stacji telefonicznych w obwodzie Wiednia, napadów bombowych na posterunki żandarmerji w Mürzzuschlag, nie mówiąc już o nieustannych demonstracjach hakenkreuzlerowskich, zmierzających najwidoczniej do nekania i demoralizacji egzekutywy austriackiej.

Istotnie ugina się policja i żandarmerja pod brzemieniem nieustannego pogotowia i rosnących ciągle obaw, którym, jak dowodzą wypadki nagłej śmierci wśród funkcjonariuszy policji i żandarmerji.

Zakończenie strajku

Białystok 17,6

Trwający od przeszło 14 tygodni strajk białostockim przemyśle włókienniczym, wczoraj zlikwidowano. Przemysłowcy podpisali umowę w nocy w dniu 14 bm, o godz. 2, przedstawiciele zaś robotników przed podpisaniem umowy odwołali się do decyzji ogólnego zebrania strajkujących włóknarzy. Ponieważ ogólne zebranie strajkujących wypowiedziało się całkowicie za natychmiastowym zlikwidowaniem przewlekającego się strajku, upoważniając temsamem swoich przedstawicieli do podpisania uzgodnionej na wspólnej konferencji umowy. delegaci komisji strajkowej wczoraj o godz. 2 po południu złożyli swoje podpisy na umowie u okręgowego inspektora pracy. Dzisiaj ztem wszystkie fabryki włókiennicze rozpoczynają swoją normalną pracę, dając zatrudnienie ponad 4 tysiące robotnikom.

Bezczelność niemiecka

Londyn, 17. 6.

Władze niemieckie cenzurują przesyłki pocztowe przechodzące przez Niemcy z jednego kraju do drugiego, m. in. z Polski do Anglii. Naruszenie poczty, przechodzącej przez Niemcy, jest z postanowieniami prawnymi międzynarodowego i wymaga ukarania międzynarodowego.

Nowe uposażenie urzędników

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu opracowało nowy projekt ustawy uposażeniowej dla pracowników państwowej.

Projekt przewiduje określenie globalne uposażenie bez dodatków ekonomicznych, terytorjalnych, mieszkaniowych i t. d. Na uposażenie składać się będą w każdej kategorii: płaca zasadnicza w szczeblu D, odpowiedniej kategorii plus 40 proc W ten sposób zanikają szczeble płac, jak również punkty i wskaźniki. Wysokość pensji zależy tylko od kategorii.

Płace mają być podzielone na dwa warjanty — płace pracowników samotnych i rodzinnych, przyczem tym ostatnim wypłacane będą dodatki rodzinne tylko za żonę i dziecko.

Od tego nowego uposażenia nie będą potrącane: podatek dochodowy i składka emerytalna.

W jakim stopniu ustawa ta znajdzie zastosowanie do pracowników kontrakto-

wych, narazie nie wiadomo.

Podobno ustawa ta ma być ogłoszona w formie dekretu Prezydenta R. P. jeszcze w bieżącym miesiącu i obowiązująaby już od 1 lipca r. b. Dotyczyć ma również urzędników samorządowych.

Powysze reformy były by połączone z wielką obniżką pensji.

Podwodna łódka do przemytu

Gdańsk, 17. 6.

Wczoraj rano pewien robotnik natknął się w Wiśle na pewnego rodzaju łódkę podwodną, która służyła przemytnikom spirytusu do sprowadzenia kontrabandy do Gdańska. Władze zajęły w związku z tem 200 litrów spirytusu, który znajdował się w tej łodzi podwodnej. Istnieje przypuszczenie, że przemytnicy uprawiali ten proceder już od dłuższego czasu. Sprawców dotychczas nie wysledzono.

Przeciw fortyfikacji Pomorza

Berlin, 17. 6

"Börsenzeitung" omawia rozbudowę sieci kolejowej w Polsce na zachodniej granicy i twierdzi, że ma ona wyłącznie cele strategiczne. Polska widząc, że jej propagandą za granicą w kierunku utrzymania Pomorza nie daje żadnych pozytywnych rezultatów, postanowiła użyć skuteczniejszego środka i przystąpiła do fortyfikacji Pomorza i granic zachodnich i temsamem wprowadziła na Pomorze już dziś „stan wojenny”. Autor artykułu niepokojony jest wielce projektami Polski rękomej dalszej fortyfikacji Pomorza i Górnego Śląska, gdyż zdaniem jego mają one charakter agresywny i przedstawiają poważne niebezpieczeństwo z jednej strony dla Prus

Wschodnich, z drugiej strony dla niemieckiego Śląska i przemysłu niemieckiego tamże. Polska — pisze autor — prowadzi niebezpieczną akcję, na którą niemieckie miarodajne

czynnik dotąd niedość baczną zwracali uwagę. Autor zaleca niemieckim sferom miarodajnym bliższe zainteresowanie się tą akcją Polski o „charakterze wyraznie agresywnym”

Niezwykła nawałnica w czasie nabożeństwa

Kraków 17. 6

Wieś Bolechowice była wczoraj widownią katastrofalnej nawałnicy. Wieś leży u wylotu doliny na drodze szlaku, prowadzącego z Krakowa do Ojcowa. Olbrzymie masy wody, które spłynęły do doliny z pobliskich wzgórz w czasie oberwania się chmury, runęły na wieś, niszcząc wszystko po drodze, zalewając domy mieszkalne i pola. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, zatono natomiast kilka sztuk bydła.

W tym czasie odbywał wizytację diecezjalną w Bolechowicach J. E. ks. biskup Rospond i miał przy tej okazji udzielić sakramentu bierzmowania. Olbrzymie fale oddziały kościół z wiernymi i kilku księżmi oraz plebanją, w której był ks. biskup Rospond i reszta księży. Niepodobnieństwem było dostać się ani do kościoła, ani z kościoła na plebanję. Nawałnica wywarła na wszystkich świadków niezatarte wrażenie.

Tragedia bandyty

KATOWICE, 17. 6.

W toku prowadzonego dochodzenia w sprawie zabójstwa śp. starszego posterunkowego Copleka policja otrzymała informację, że w jednej ze stodół Nowej Wsi ukrywa się przyciąłka morderca Jarkulisz Roman. Wobec tego skoncentrowano większy oddział policji i obstawiono stodołę.

Jarkulisz, przebudziwszy się ze snu, począł się ostrzeliwać. W końcu, nie mając wyjścia, wystrzelił z rewolweru w głowę pozbawił życia swą kochankę Landekową a następnie drugim strzałem popełnił samobójstwo.

Dodry bilans handlowy Niemiec

BERLIN, 17. 6

Mimo ciągłego uskarżania się Niemców na zły stan waluty, skutkiem stałego zmniejszenia się wywozu, bilans handlowy Niemiec wykazuje od początku bież. roku stałą poprawę. I tak za miesiąc maj bilans handlowy Niemiec przedstawia się specjalnie korzystnie. Import zmniejszył się, natomiast eksport wzrósł z 3818 milionów na 4218 mil., tak, że saldo aktywne wynosiło w maju 89 mil., tj. o 28 milionów więcej, aniżeli w miesiącu poprzednim.

Znów występy dolarowego oszusta

(a) Do mieszkania Aleksiego Szadury przy ul. Nowej 3 w czasie jego nieobecności przybył jakiś jegomość i korzystając z okazji zwrócił się do obecnej w mieszkaniu 13 letniej córki Józefy od której wyludził obligację pożyczki budowlanej wartości 100 zł, podając iż pragnie ją skontrolować.

Szadura zwrócił się do policji, która wszczęła poszukiwania za szprytnym oszustem.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, jagodną działającą naturalną wodą gorzka „Franciszka - Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokój, wolny od ciężkich myśli sen. Zalecana przez lekarzy.

Procesja 200 tysięcy wiernych

Procesja Bożego Ciała na placu św. Piotra w Rzymie odbyła się z tradycyjną od r. 1870 niewidzianą uroczystością. N. Sakrament niośł Ojciec św. na t. zw. „talamo” (sedia gestatoria z klęcznikiem). W procesji wzięły udział zakony, alumni kolegów duchownych rzymskich, proboszczowie rzymscy, kapituły bazylik, 16 kardynałów i 40 biskupów,

Procesja przeszła dokoła placu pod przepyszną kolumnadą Berniniego i zakończyła się przed bazyliką błogosławieństwem N. Sakramentem przez Ojca św. z przed ołtarza ustawionego u wejścia do Bazyliki i ozdobi-

ego wspaniałym arrasem, i wyobrażającym Ostatnią Wieczerzę Leonarda da Vinci. Spiew hymnu „Christus vincit” zakończył uroczystości Cały plac przed bazyliką wypełniały olbrzymie tłumy wiernych, w ilości około 200 tysięcy osób.

W loggiach pałacu watykańskiego mieścił się kordus dyplomatyczny oraz szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego. Wspaniałym był widok na bazylikę, oświetloną reflektorami i plac, gdzie migotały płomyki tysięcy świec.

Przerwanie niepotrzebnego gadania

LONDYN 17. 6

Konferencja ekonomiczna w rzeczywistości uległa przerwie na trzy dni, formalnie dla dania czasu ułożenia porządków dziennych programów i procedury obu komisji, ale są to tylko powody pozorne, za którymi kryje się powód rzeczywisty, a mianowicie wyciekiwanie na rezultaty narad przedstawicieli skarbowych i banków centralnych, usiłujących uregulować wzajemne stosunki trzech wielkich

walut świata.

Konferencja uległa trzydniowej przerwie aby doczekać się tego rozjemstwa walutowego i podjąć swoje prace zarówno w komisji monetarnej, jak i w komisji ekonomicznej, opiekując się na fakcie stworzenia obu tych rozjemstw, walutowego i ekonomicznego, bez których harmonijny przebieg prac w obu komisjach byłby niemożliwy.

Egzekucja zaległości podatkowych względnie ich redukcja w wypadku układu

(a) Izba skarbową wydała ogólnik, w którym wyjaśnia kwestję egzekucji i ewentualnej redukcji należności podatkowych w wypadku upadłości i zawarcia układu.

Przeciwko przedsięwzięciom, nad które mi rozłożony został nadzór sądowy, egzekucja zaległości podatkowych winny być w dalszym ciągu prowadzona, a nawet intensywniej, gdyż w toku nadzoru sądowego egzekucja zaległości podatkowych w stosunku do innych długów przedsiębiorstwa, korzysta ze stanowiska uprzywilejowanego.

W razie jednak przez zawarcie płatnika ugody sądowej z wierzycielami, redukującej ich pretensje upoważnione są Izby Skarbowe oraz zastępczo urzędy skarbowe do wyraża-

nia zgody na odpisanie zaległości podatkowych w takim stosunku, w jakim wierzyciele redukują swoje pretensje, zgoda ta jednakowoż może być wyrażona, tylko po wniesieniu przez zainteresowanych płatników podaży popartej przychylną opinią Izby przemysłowo Handlowej oraz zastrzeżeniem, że odpis zredukowanej sumy zaległości podatkowych nastąpi dopiero po całkowitem wypłaceniu w czasokresie oznaczonym w układzie sumy, do której uiszczenia płatnik się zobowiązał.

Powyzsze uprawnienie przysługuje Izbie Skarbowej bez względu na wysokość zaległości podatkowych bez względu na okres, z którego one pochodzą.

Złe lekarstwo

W pismach codziennych spotyka się do syć często twierdzenie, jakoby Anglja, Ameryka i inne kraje „załamały się” w dziedzinie walutowej, gdy tymczasem złoty polski stoi mocno, jak mur. Na ten temat wygłasza się też wiele przemówień, wysławiających go spodarkę tych ludzi, co tak mądrze pódtrzymują stałość pieniądza polskiego. Na pozór mogłoby się wydawać, że istotnie waluta angielska czy amerykańska „załamała się”, natomiast waluta polska zwycięsko oparła się naciskowi.

Otóż sprawa nie przedstawia się tak prosto. W rzeczywistości mamy dziś do czynienia z walutami tłustymi, które mogą sobie pozwolić na dobrowolne „odtłuszczenie” i z walutami chudymi, które już nie mogą dalej chudnąć. Że tak jest w istocie o tem nas mogą przekonać liczby. Weźmy dla porównania wysokość przeciętnego dochodu rocznego, przypadającego na jednego mieszkańca przed kryzysem, a otrzymamy taką kolejność (dochód obliczono w złotych polskich).

Kraj:	Dochód na 1 osobę
Stany Zjedn.	6.537
Holandja	3.326
Anglja	3.290
Norwegia	2.807
Danja	2.402
Niemcy	2.261
Francja	2.016
Czechosłowacja	1.323
Austria	1.145
Włochy	961
Łotwa	831
Jugosławia	720
POLSKA	645
Litwa	638
Bułgaria	541

Polska, która jest „mocarstwem”, znajduje się prawie na samym końcu pod względem wysokości dochodu, uzyskiwanego przez jej mieszkańców. Poniżej tego poziomu widzimy tylko takie biedne kraiki, jak Litwa i Bułgaria.

Nie lepiej przedstawia się sprawa w zakresie oszczędności. Zestawienie wkładek, oddanych do kas oszczędności a podzielenych na jednego mieszkańca, daje nam taki obraz (patrz: Piotr Drzewiecki: Zaniedbane źródła dobrobytu w Polsce, str. 6):

Kraj:	Oszczędność na 1 mieszk.
Norwegia	1.883
Danja	1.444
Szwecja	1.288
Anglja	463
Włochy	354
Niemcy	351
Czechosłowacja	347
Francja	311
POLSKA	26

Te liczby porównawcze mówią same za siebie. Od nich też możemy otrzymać odpowiedź na pytanie, czy złoty polski mógłby sobie pozwolić na taką „odtłuszczającą” kurację, jaką zastosował funt angielski i dolar amerykański. Gdyby ktoś miał co do tego jakiegoś wątpliwości, to niechaj spojrzy na zapasy złota i walut (zali zonych do pokrycia złoteń), znajdujących się w Banku Polskim (w milionach złotych):

Dzień:	Złoto:	Waluty:	Razem:
1929 31. 12.	700	419	1.119
1931 31. 12.	600	88	688
1932 31. 12.	502	48	550
1933 29. 2.	513	19	532

Gdybyśmy porównali zapasy złota, spoczywające w bankach amerykańskich, angielskich i francuskich — pisze „Słowo Pomorskie” — to byłibyśmy powściągliwi w wywodzeniu twierdzeń, jakoby waluty w owych krajach „załamały się”. Przeciwnie! Waluty te były tak nieproporcjonalnie „tłuste”, że nie mogły przepchnąć przez ciasne przeogrody celne wytworów przemysłu angielskiego i amerykańskiego (Francja radzi sobie jeszcze jak może). Mimo tego dobrowolnego „schudnięcia” dolar amerykański i funt angielski cie

szą się dobrem zdrowiem i mogłyby jeszcze nieco „schudnąć”, gdyby zechciały.

W innym położeniu znajduje się polski złoty, który osiągnął już tak niski stopień chudości, że jakieś nowe „odtłuszczenie” zaszkodziłoby niewątpliwie jego zdrowiu. Dla tego słuszną jest rzeczą, że społeczeństwo wypowiada się przeciwko wszelkim pomysłom zastosowania takich sposobów kuracyjnych, jakim poddano tłustą walutę amerykańską i angielską. U nas, w Polsce, przydałoby się coś innego. Nasz złoty nie może już chudnąć byłoby dobrze, gdyby się nieco wzmocnił, rozszerzył i rozmnożył.

Inaczej leczy się otyłość, a inaczej na mierną chudość. Ta zasada odnosi się nie tylko do ludzi, ale także do walut.

Maynes Hinduskiego Proroka

Sekciarska Anglja nie może się obejść bez cudotwórców i proroków. Zaledwie przebrzmiała sława niefortunnego „pomazańca bożego”, pięknego jak bóstwo Krushamurtiego, już przychodzi kolej na nowego nauczyciela ludzkości — tym razem statecznego Meher Babu.

Jest to oczywiście Hindus — święty bramin, który milczał przez lat osiem, zbierając skrzętnie boskie ziarna mądrości. Nie wiadomo, z jakiej przyczyny przerwał swe długie milczenie i w końcu czerwca przybywa do Londynu, by w Albert Hall wygłosić szereg przemówień.

Będą w nich poruszane kwestje społeczne, ekonomiczne i — pacyfizm.

Mało tego; mistrz będzie leczył, uzdrawiał nieuleczalnych i czynił cuda! Tak przy najmniej twierdzą jego fanatyczne apostołki, które przybyły w tych dniach, by wynająć wielki hotel dla trzystu wyznawców amerykańskich i dziesięciu najlepszych uczniów, którzy nie opuszczają mistrza.

Apostołki — twierdzi Daily Mail — są to młode, urodziwe dziewczęta znanych rodzin londyńskich, egzaltowane i rozmiłowane bez granic w swym nauczycielu.

— W miłości naszej i uwielbieniu niema nic z erotyki — twierdzi z przekonaniem miss Delia de Leon, śliczna brunetka, która spędza dni na medytacji i wsłuchiwanie się w głos „umiłowanego”. Meher Babu jest dla nas wcieleniem boskości i dlatego idziemy za nim, opuściwszy nasze rodziny, mężów — jakkolwiek on od nas tego nie wymaga. Ci, którym uratował życie duszy lub ciała nie chcą go już opuścić.

— Chciałam dla niego rzucić męża i dziecko — zwierza się mrs. Haggard — ale mistrz przekonał mnie, że obowiązkiem moim jest przy nich pozostać.

Uratował mnie z agonji, gdy konałam w strasznym ataku sercowym. Przekonał się, kim jest, gdy zaczął uzdrawiać.

Okultystyczny Londyn wykupił już wszystkie bilety w Albert Hall...

Wytwarzanie gorączki

Od czasu, gdy prof. Wagner Janregg zastosował malarję jako środek zwalczania paraliżu postępowego, podjął uczeni i lekarze rozmaite próby wywoływania sztucznie gorączki bez użycia środków infekcyjnych. Amerykanie skonstruowali zatem skomplikowany aparat elektryczny w tym celu. Po wypróbowaniu aparatu okazało się jednak iż ma on rozmaite wady i usterki: że u wielu pacjentów powstawały po przypuszczeniu prądu oparzelizny.

Doktor-terapeuta, pani Brunner Orstein, podjęła próbę podwyższenia temperatury przez zastosowanie zwykłej djatarmji. Zastosowano w tym celu t. zw. dwukrężny tok, przez grzbiet pacjenta i nogi drugi zaś przez ramiona i podbrzusze. Podwyższenie temperatury następuje w tym wypadku na skutek oporu, jaki ciało stawia obiegowi prądu elektrycznego. Pacjentów owija się ściśle w koce i już po 15 — 20 minutach można stwierdzić temperaturę 39 stopni. Do tak wysokiej temperatury nie ucieka się zwykle gdyż jest ona zbyt męcząca i wyczerpująca dla pacjenta, a natomiast przedłuża się obieg i działa nie prądu do 40 — 50 minut, póki nie nastąpi wzrost temperatury. Pacjent odczuwa wówczas tylko pewne ocieplenie ciała; w ten

sposób traktowane wypadki rozsianej sklerozy i również rozstroju nerwowego niezbyt daleko posuniętego.

Aby stwierdzić, czy nastąpiło nietylko przegrzanie ciała lecz i gorączka, przeprowadzono szereg badań chemicznych krwi na cukier. Wiadomo bowiem, że w czasie gorączki procent cukru we krwi zwiększa się. Wynik analizy potwierdził fakt istnienia normalnego stanu gorączkowego.

Doświadczenia te przeprowadzono na chorych co drugi trzeci dzień pacjenci pocili się bardzo mocno i tracili sporo na wadze podczas kuracji w końcu jednak przybywało im na wadze przyczem przyrost wagi pozostawał już bez zmiany.

Świat kolarski w Wiedniu zainteresował się bardzo nową metodą z której nie można jednak już dzisiaj wyprowadzać daleko idących wniosków aczkolwiek uzasadnione jest przekonanie że djatarmja w ten sposób stosowana stanie się nowym skutecznym środkiem i zabiegiem terapeutycznym.



Oszczędzaj na elektryczności

Niesamowite przygody zamożnego Paryżanina

Inżynier Cuët, człowiek zamożny, Paryżanin z krwi i kości, kawaler z temperamentu i przyzwyczajenia, postanowił się ożenić, gdy wybiła czterdziestka na zegarze jego życia. Powiedziano — zrobiono. Cuët zjawiał się ze swoją narzeczoną w kancelarii me na dla podpisania kontraktu ślubnego. Urzędnik zajął do ksiąg metrycznych i... spłonął z oburzenia.

— Proszę pana, jeśli pan chce koniecznie nie zostać bigamistą, niechże pan ma na tyle sprytu, aby się udać nie do tego merostwa, gdzie pan podpisał już pierwszy kontrakt ślubny.

— He, co takiego, co pan mówi!...

— Mówię, że ślub pański jest ważny do tego, że ma pan pięcioro dzieci, że porzucił pan żonę, która pana szuka po całej Francji. Tableau.

Nieszczęsny Cuët zemdlełby ze strachu gdyby nie to, że jego narzeczoną uczyniła to wcześniej.

Co tam było, to było — Cuët zwrócił się do sądu z prośbą o poprawienie „omyłki” w księgach metrycznych. Przy tej okazji się działo żądał od p. Cuët wypisu z rejestru sądowego. Biedny Cuët zapłacił 5 fr. 50 cent. w archiwum i otrzymał wzamian całą plikę maszynopisów, z których się dowiedział, że: zasądzony był 5 razy za oszustwo, 2 razy za nadużycie zaufania, raz za obrazę moralności publicznej etc. etc., przesiedział 4 i pół roku w pace, a obecnie grozi mu zesłanie do Cayenny.

— No, ładny ze mnie gagatek! — jęknął inżynier. Kto mnie tak urządził?

Teraz rozpoczęły się wędrówki p. Cuët po sądach, archiwach, merostwach w poszukiwaniu „omyłki”, dzięki której dwaj panowie C. stali się jedną osobą. Wreszcie wde-

pnął p. Cuët do tego samego merostwa, w którym miał podpisać kontrakt ślubny. Urzędnik poznał od razu pechowego narzeczonego.

— A, bardzo się cieszę, że pana widzę. Właśnie dopiero co wniosłem do ksiągki metrycznej wypis aktu zejścia. Umarł pan.

— Dzięki Bogu, mój sobotwór umarł na reszcie. A więc nie jestem już mężem porzucanej żony, ojcem pięciorga dzieci, nie grozi mi zesłanie do Cayenny.

— Halt! Nie ciesz się pan! W obliczu prawa jest pan nieboszczykiem.

Epopca p. Cuët trwała blisko rok. Dopiero śledztwo ściśle wykryło przestępstwo, który przywłaszczył sobie dokumenty inżyniera, kojarzył z nich przez szereg lat i figurował pod nazwiskiem Cuët nawet na ławie oskarżonych.

Wybrana inżyniera nie dozekała się jednak jego rehabilitacji i zerwała z nim jeszcze przed wynikiem śledztwa. Tak się zakończyła historia „dwóch panów C”, która bawiła przez dłuższy czas Paryż.

Najlepszy dowód.

Adwokat: Nie wierzę w to, że jest pan niewinny.

Morderca: Jeżeli mój własny adwokat nie wierzy, że jestem niewinny, to niedobrze, Czem to panu udowodnić? Przyprowadzę panu świadków.

Adwokat: Nie, przynieś pan tysiąc złotych.

Znak czasu.

— Gdzie można pana jutro ujrzeć?

— W spisie upadłości.

Osobliwe zaloty

„Kurjer Pozn.” donosi:

W czasopiśmie niemieckim „Chodzieżer Kreiszeitung”, ukazującym się w Chodzieży (nr. 43 z dn. 29 maja), ukazało się następujące ogłoszenie:

„Achtung!

Zu dem am Krestede, dem 1. Pfingstfeiertage in Kamionka stattfindenden Grassen

Sommervorwärtigen

verbunden mit verbundenen Uebungen und Belustigungen ladet die

BBVST.

Anfang 3. Uhr nachmittags Abhaltung Miltz Konzert der Eisenbahner Kapelle.

Doszło więc do tego, że w Kresowym powiecie chodzieskim, najbardziej zniemczonym ze wszystkich powiatów Wielkopolski, najbardziej zagrożonym przez agresywne Niemce, miejscowe B. B. na łamach niemieckiego dziennika drukuje w języku niemieckim specjalne ogłoszenia, w których „przyjacieli” („freundlichst”) zaprasza Niemców na urządzaną przez siebie zabawę.

Jedyny ratunek.

Lekarz: Pani małżonek jest poważnie chory. Grozi mu choroba nerwowa.

Pani Krzykaczek: Co? Mój mąż ten żelazny człowiek, ma słabe nerwy? To dla mnie już wielka niespodzianka, że prosto mówię tracę!

Lekarz: O ile pani rzeczywiście stracił mowę — mąż jej z pewnością wyzdrowieje.

10)

C. DOYLE

Ponura firma

(wyciąć i zachować)

— Naturalnie, kontrakt kończy się ze śmiercią, tak, że firma dłużna jest mężowi pani dwanaście funtów dziesięć szylingów. Tymczasem jak widzę z książki, pobierała pani przez ósm miesięcy połowę pensji męża. Otrzymała więc pani od firmy dwadzieścia funtów, czyli jest nam pani winna siedem funtów dziesięć szylingów — kończył kupiec z triumfującą miną. — Jeżeli się pani lepiej powodzie będzie, to wyrówna pani rachunek lecz teraz żadnego wsparcia spodziewać się pani od nas nie może.

— Ależ my nic nie mamy, panie — rzekła, wdychając, pani Hudson.

— To jest smutne, bardzo smutne, lecz my nic na to poradzić nie możemy. Własny rozsądek powie pani to samo, co ja. Dowiedzenia, życzę pani wiele szczęścia i myślę, że od czasu do czasu doniesie nam pani, jak się jej powodzi. My zawsze żywo zajmujemy się rodzinami tych, którzy znajdują się w naszej służbie.

Pan Girdlestone otworzył drzwi, i biedna, mała kobieta chwiejnym krokiem wyszła z kantoru.

Wyszedszy na podwórze patrzyła osłupiałym wzrokiem dokoła. Główny buchalter stojąc w otwartych drzwiach, patrzył na nią ze współczuciem. Potem rzucił krótkie spojrzenie poza siebie. Ezra Girdlestone zagłębił się w obliczeniach, a inni buchalterowie pracowali z wielką gorliwością. Ze wstydliwym uśmiechem podszedł zwolna do wdowy i wcisnąwszy jej coś w rękę, wrócił szybko

do kantoru z poważnym obliczem, jakgdyby cały jego umysł zajęty był tylko sprawami firmy.

Są spekulacje o których zapewne kupcy nigdy nawet nie marzą. A tobie, Tomaszu Gilray, ten ciężko zaoszczędzony szyling może więcej zysków przynieść, aniżeli twemu pryncypałowi dwadzieścia pięć funtów.

ROZDZIAŁ IV

Szef firmy ledwie zdołał odzyskać duchowy spokój po męczącym zadaniu przed stawienia wdowie jej położenia materialnego, gdy jego czujne ucho usłyszało odgłos kroków w kantorze. Zarazem dał się słyszeć szorstki głos, który rubasznie pytał, czy może na widzieć się z pryncypałem, czy też nie. Odpowiedź musiała być w każdym razie twierdząca, gdyż ciężki krok dał się słyszeć bliżej, i silne dwukrotne pukanie zwiastowało po drugiej stronie drzwi obecność odwiedzającego przybysza.

— Wejść! — zawołał pan Girdlestone, odkładając pióro.

Wzwaniu temu uczyniono w tej mierze zadość, że po naciśnięciu klamki drzwi otworzyły się, w pokoju dał się odczuć silny odór alkoholu.

— Wejść — powtórzył niecierpliwie kupiec.

Po tem drugim wzwaniu wpakowała się przez drzwi wielka, rozwichrzona czupryna. Potem ukazało się miedzianej barwy czoło wraz z najeżonymi brwiami, z pod których wyglądały migocące, żółte, świecące oczy. Patrzyły przez chwilę na szefa i jego otoczenie; w końcu, gdy przegląd wypadł snąc pomyślnie, ukazała się reszta twarzy, szeroki nos, wielkie usta ze zwisającą wargą czołną i szereg zatabaczonych zębów, wreszcie czarna broda, szczecinowata, odstająca od podbródka a na niej bogate i liczne ślady jaja, które wchodziło zapewne w skład

porannego posiłku jej właściciela. Po głowie wyłonił się w podobny sposób tułów, aż wreszcie cała postać stanęła w pokoju. Był to silnie zbudowany marynarz, odziany w siwą bluzkę i niebieskie spodnie, trzymający w rękach swój osmolony kapelusz.

Z niezgrabnym, niskim ukłonem i z odrzającym spojrzeniem szedł do kupca i wyciągnął do niego swą fatuowaną owłosioną rękę na powitanie.

— Pan tutaj, kapitanie — rzekł kupiec, podnosząc się i ściskając gorąco jego rękę. Cieszę się, że widzę pana znowu, zdrowego i rzeskiego.

— Ja cieszę się również, panie, cieszę się również.

Jego głos był chrapliwy i ozywiony, choć niepewny, jakby już dużo wypił.

— Wchodziłem tak powoli ponieważ nie byłem pewny, czy pan jest sam — ciągnął dalej. — Pan wie, że my najlepiej rozmawiamy wówczas tylko gdy jesteśmy sami.

Kupiec podniósł w górę brwi; zdaje się, że ta ostatnia uwaga, uczyniona przez kapitana, nie przypadła mu zbytnio do smaku.

— Może pan usiądzie? — spytał.

Kapitan wziął trzcinowy stołek i ustawił go w najbardziej oddalonym kącie pokoju. Potem spoglądał z uwagą na ścianę, którą miał za plecami, i zapukał w nią kciukiem; wreszcie usiadł rzucając nagłe spojrzenie poza siebie.

— Rosiadam trochę zmysłu obronnego — zauważył, usprawiedliwiając się — lubię wiedzieć, czy ktoś jest za mną, czy też nie ma nikogo.

— Powinien pan porzucić tę wstrętą nawyczkę pijaństwa — rzekł pan Girdlestone z powagą.

KRONIKA

Święto armii św. Florjana

Okregowy zjazd konkursowy straży pożarnych woj. Łódzkiego.

CZERWIEC

18

Niedziela

KALENDARZYK

2 ga po Ziel. Sw.

Jeszcze jedna komisja ministerjalna w łódzkiej kasie chorych

(a) Jak wiadomo na terenie okręgu łódzkiego zaprowadzony został system leczenia metody naczelnego lekarza łódzkiej kasy chorych dr. Bogusławskiego.

System ten polega na tym iż miast leżni ambulatoryjnego zaprowadzone zostały t. zw. punkty lecznicze, inaczej ustanowieni zostali lekarze domowi.

Nowa metoda leczenia wywołała ze względu na jej wielkie niedomagania i olbrzymie koszty związane z urządzeniem i utrzymaniem tych punktów, szereg protestów zarówno ze strony lekarzy jak i ubezpieczonych.

Na skutek skarg, złożonych tym razem przez związek lekarzy w dniu 5 i 6 maja r.b. powołana druga komisja ministerjalna z p. Dyr. Dagmanem na czele.

Komisja ta dała wprost rewelacyjną opinię o gospodarce naczelnego lekarza kasy chorych m. Łodzi.

Mimo nieprzychylniej opinii, o gospodarce naczelnego lekarza kasy chorych, Ministerstwo nie wydało specjalnych zarządzeń.

Aby uzdrowić te stosunki powołana została do życia komisja międzyzwiązkowa która zajęła się fatalnym stanem leczenia na terenie naszego miasta i w rezultacie wystosowała nowy memoriał do Ministerstwa opieki społecznej. W memoriale tym związki podkreślają iż ustanowienie t. zw. punktów leczniczych w okresie największego głodu mieszkaniowego Kasa Chorych wyasygnowała kilkaset tysięcy złotych na urządzenie tych punktów które obecnie nie mają zastosowania.

Następnie związki stwierdzają, że ustalenie specjalnej ilości pacjentów dla lekarzy orzeczających na punktach odbija się również niekorzystnie na gospodarce leczniczej kasy chorych albowiem w wielu wypadkach stwierdzono zostało, że u jednego lekarza jest więcej a u drugiego mniej, natomiast lekarz mimo to po godzinie przyjęć odmawia przyjęcia, skądziej że ma czas na objazdy domowe. W ten sposób kasa chorych musi specjalnie płacić uszczęśliwić za wizyty domowe jak również pokrywać pokaźne sumy na przejazdy.

Niezależnie od tego w wielu wypadkach stwierdzono iż mimo iż kasa chorych posiada własny szpital, chorzy kierowani są do innych szpitali, a dzieje się to na skutek specjalnych interwencji lekarzy ordynujących w prywatnych szpitalach.

Pozatem związki stwierdzają, iż na terenie naszego miasta ustalonych zostało około 72 punkty lekarskie oraz 11 punktów leczniczych. Punkty nie są przystosowane absolutnie do właściwych celów, albo chorzy godzinami zmuszeni są oczekiwać na swą kolejność w duszności, ciemności punkty przytem mają tą niedogodność dla chorych, że grupują się różnego rodzaju chorób. Zarówno gruźlików, niejednokrotnie chorzących na choroby zakaźne, którzy dopiero

(a) Jeszcze w dniu onegdajszym z racji zapowiedzianego Zjazdu Konkursowego Straży Pożarnych z woj. Łódzkiego, do Łodzi zjechało kilkaset reprezentacyjnych oddziałów straży ze wsi, osad, miasteczek i większych miast tudzież delegacje kilkuset innych straży.

Na uwagę zasługują zmotoryzowane oddziały straży pożarnych z Tomaszowa Mazowieckiego, Kalisza, Łęczycy, Koła, Konina,

Piotrkowa, Sieradza, Turku i innych miast, które przybyły z własnymi orkiestrami.

Oddziały rozmieszczone zostały w różnych punktach miasta, w lokalach zaofiarowanych przez różne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Uroczystość rozpoczęła się w dniu wczorajszym zbiórką wszystkich oddziałów straży pożarnych na placu Katedralnym przy katedrze św. Stanisława Kostki.

Zebrały się tam oddziały straży łódzkiej i straży woj. Łódzkiego w liczbie ponad 7000 ludzi.

Przybyli również reprezentanci władz w osobach Prezesa Izby Skarbowej p. Kucharskiego, Komendanta P.P. dr. Torwińskiego, Starosty Podobieńskiego, Komendanta P.P. m. Łodzi insp. Niedzielskiego i wiele innych.

Punktualnie o godzinie 9 ej przybył p. Wojewoda Łódzki Aleksander Hauke Nowak oraz Dowódca OK IV gen. Małachowski, którzy odebrali raport od dowodzącego grupą ogólną Zjazdu Komendanta Straży Łódzkiej dr. Alfreda Grohmana, poczem przy dźwięku orkiestr przeszli przed frontem zgromadzonych oddziałów strażackich i udali się na nabożeństwo do katedry.

W nabożeństwie prócz przedstawicieli władz wzięły udział poczty poszczególnych oddziałów straży.

Po nabożeństwie wszystkie oddziały straży przedfilowały pod dowództwem Komendanta dr. Gromana przed P. Wojewodą Hauke Nowakiem i Dowódcą OK IV gen. Małachowskim, którzy odebrali defiladę przed gmachem dawnego kuratorium przy ulicy Riotrkowskiej 104.

Po przerwie obiadowej o godzinie 15-e rozpoczęła się dalsza część zjazdu konkursowego, zbiórką orkiestr I i II grupy zjazdowej w parku Helenów, poczem do godziny 17-0j odbyła się próba Monstre—Koncertu.

W tymże czasie tj. od godziny 15 ej odbyła się na stadionie przy ulicy Północnej 38 zbiórka oddziałów III i IV grupy, stojących do zawodów.

Przybyłe straże podzielone zostały według przysposobienia technicznego na 4 grupy a mianowicie do I grupy zmechanizowane całkowicie straże większych miast, zaopatrzone w motorowe środki lokomocji i autopompy, do II grupy częściowo zmotoryzowane, następnie do III grupy straże o taborze nie zmotoryzowanym z mniejszych miast i wsi.

O godzinie 15.30 odbyły się zawody grup III i IV.

W tymże czasie od godziny 17-0j w parku Helenów odbył się konkurs orkiestr I-0j grupy.

Uroczystości zakończyły się o godzinie 20.30 rozpoczynając się natem eskadry lotniczej na park Helenów.

W dniu dzisiejszym następuje dalsza część zawodów według ustalonego programu od 8 do 10, zawody jednostkowe, od 9 do 10 marsz 3 klm. drużyn OP Gaz przez miasto, 10—13 zawody grupy II, 15—19 zawody grupy I, 16 konkurs orkiestr II grupy, popisy i zabawa w parku Helenów, zawody oddziałów samarytańsko pożarniczych 18—hydrobal o mistrzostwo województwa 20—zakończenie zjazdu.

Fatalny skok

(a) Na posesji przy ulicy Szerokiej 1 w czasie przeskakowania przez balustradkę okalającą tawnik, uległ wypadkowi syn lokatora 17-letni Stanisław Miłoszewski.

Chłopiec w czasie skoku upadł tak fatalnie, że doznał złamanie prawej nogi. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala.

przez lekarza punkowego mogą być skierowani do właściwego specjalisty, przedtem jednak chorzy na inne choroby narażeni są na zakażenie.

Niezależnie od tego na punktach zatrudnione są t. zw. „hygienistki”, które niejedno krotnie nie posiadają potrzebnych kwalifikacji, a ukończyły kursy zorganizowane przez lekarza naczelnego dr. Bogusławskiego i z tej racji otrzymały stanowiska higienistek „Hygienistki” te dokonywują zastrzyki zaskórne, a niejednokrotnie zastrzygi wśród żyłne choć stanowi to wylączność lekarza.

W rezultacie komisja podkreśla, że odbija się to wszystko nader ujemnie na stanie zdrowotnym ubezpieczonych i prosi o szczególne zbadanie.

Na skutek memoriału przybyła do Łodzi obecnie nowa komisja ministerjalna. Komisja ta składa się cała z 5 osób, z pośród wybitnych znawców administracji i leczenia kasowego, przeprowadza obecnie szczegółowe badania sposobów i systemu leczenia na terenie kasy chorych m. Łodzi jak również zajęła się szczegółowym zbadaniem kwalifikacji osób zatrudnionych w dziale leczenia przy jej lekarzy higienistek i t. d.

Jak zdołaliśmy ustalić lustracja nadzwyczajnej komisji potrwa około 1 miesiąca wówczas opinię przedśle do Ministrowi Opieki Społecznej, do dalszej decyzji.

Szczegółowe sprawozdanie komisji we właściwym czasie podamy.

Uroczysta

Nowenna do Serca Jezusowego

w kościele O. O. Jezuitów, ul. Podleśna
od 16 — do 25 b. m.

w dni powszednie o godz. 6.30 wieczor.
w niedzielę 18 b. m. „ 5 po poł.
z kazaniem O. Superjora Wań-
tuchowskiego T. J. i z procesją.

Uroczystości te zakończy

DOROCZNA PROCESJA SERCA JEZUSOWEGO

w niedzielę dn. 25 b. m.

z nabożeństwem przy ołtarzu polowym
na froncie kościoła celebrowana przez
Jego Eksceleńcję Ks. Biskupa
Dr. W. Tymienieckiego.

Nieszpory o godz. 6-0j wieczorem.

Piękna córka Burmistrza w szponach bandytów

Niedawno donosiliśmy o zuchwałem porwaniu jednego z milionerów amerykańskich w mieście Kansas. Historia ta, zakończona złożeniem wysokiego okupu przez rodzinę porwanego, wzbudziła swego czasu ogromną sensację. Obecnie prasa amerykańska notuje drugi wypadek, który świadczy, że zuchwałość bandytów amerykańskich jest doprawdy nieprześcigniona.

Wypadek porwania, o którym obecnie mówi cała Ameryka, wydarzył się i tym razem w mieście Kansas. Burmistrz tego miasta Mc Elroy był wysoce zdumiony, gdy przy szedłszy wieczorem do domu dowiedział się od służby, że córka jego Mary została uprowadzona przez bandytów.

Około godziny 7 wieczorem, kiedy p. Mc Elroy kąpała się w łazience, wpadli do mieszkania burmistrza bandyci i splądrowali wszystkie mieszkania — wzięli na dokładkę jako zakładniczkę piękną burmistrzankę.

Panna Mary jako typowa Amerykanka nie objawiała nadmiernego lęku i ubrawszy się spokojnie odjechała autem bandytów, gdy jeden z bandytów oświadczył jej, że ojciec będzie musiał zapłacić 60.000 dolarów okupu, panna Mary odpowiedziała z czującącem uśmiechem, że jest „znacznie więcej warta”.

Tego samego dnia około północy burmistrz Mac Elroy otrzymał list od swej córki która donosiła mu o swoim uwięzieniu i zaznaczała, że bandyci żądają 60.000 dolarów okupu. Najbardziej niespodziewany był taki ustęp z listu odważnej panny: „Ponieważ nasz dolar leci na złamanie karku, nie nadszarpniesz się zbyt, kochany papo, jeżeli poslesz im paczkę starych banknotów”.

Przerażony burmistrz wybrał się ze swoim synem Henrykiem na poszukiwanie córki otrzymawszy anonimowe zlecenie przez telefon, jak to ma uczynić. Pierwszym etapem tego poszukiwania, była wskazana etapem panna skrzynka na listy, gdzie burmistrz znalazł instrukcje jak ma postępować. W skrzynce tej zanotowano na kartce trasę, jaką trzeba przebyć. Burmistrz pojechał na wyznaczone miejsce, już bez syna i tam na jakiejś zapuszczonej drodze wiejskiej przyjęło go dwóch zamaskowanych ludzi, trzymających w ręce rewolwery. Bandyci nakazali bezwzględny spokój, a po odebraniu pieniędzy i przeliczeniu ich, kazali mu poczekać na miejscu na przyjazd córki.

W dwie godziny potem przyjechała autemobilem porwana panna Mary, która bynajmniej nie była przerażona swoim przejściem. Została ona zamknięta w piwnicy jakiegoś nieznanego domu, ale równocześnie, chociaż przykuta łańcuchem do ściany, otrzymała „kilka powłóści detektywnej do czytania. Herzt bandy był na tyle rycerski, że bawił rozmową pannę Mary, poczem wręczył jej

Opatrzność czuwa

W pociągu wielki gwałt, gdyż rebe Alter cédotwórca z Góry Kalwarii, powraca z Ciechocinka. Swita, nie dopuszczając osób postronnych, zabawia rebe rozmową. Na jednym z postojów rabbi pyta:

— Co to za miasto?
— To jest Włocławek — odpowiada szames. Jada dalej. Rabbi znów zadaje pytanie:

— Co to za rzeka?
— To jest Wisła

Po krótkim milczeniu cudotwórca dał znak ręką, żeby było cicho i oznajmia:

— Wy teraz na własne oczy widzicie, jak to jest wieszko mądrze urządzone. Taka naprzykład Wisła płynie pod samymi miastami i dochodzi do Góry Kalwarii, a przecież mogłaby płynąć w pustym polu. Opatrzność

bukiet róż.

Policja, zaalarmowana po przyjeździe burmistrza do domu, rozpoczęła pościg — jak łatwo się domyśleć — daremny — za śmiałymi bandytami. Być może, że uda się przyłapać bandytów na tej podstawie, iż nie które banknoty, wręczone bandytom przez burmistrza zostały bardzo sprytnie naznaczone.

Zapomniany człowiek w Ameryce

Kto może odpowiedzieć na pytanie: kim jest John Hagner i jakie stanowisko zajmuje w Stanach Zjednoczonych? Wątpliwe jest, czy w całej Europie znajdzie się 1000 osób, które wiedzą, kim jest ów gentleman. Tymczasem Hagner jest drugą osobą w Ameryce po Rooseveltie, zajmuje bowiem stanowisko wiceprezydenta republiki. Amerykanie nazywają go „zapomnianym człowiekiem” (the forgotten man). A to dlatego, że konstytucja sprawozdają polityczną rolę wiceprezydenta do zera, nakładając nań jedynie obowiązki towa-

ryskie. O wiceprezydencie przypomina sobie republika tylko wtedy, gdy prezydent umiera przed ukończeniem kadencji; w tym wypadku wiceprezydent automatycznie obejmuje jego stanowisko. Zgodnie z konstytucją wiceprezydent jest przewodniczącym Senatu. Tradycja wymaga, aby wiceprezydent nie zabierał głosu w debatach. Podczas gdy prezydent otrzymuje rocznie 75.000 dolarów, pensja wiceprezydenta wynosi zaledwie 15.000 dolarów.

Małżeństwa w Dawnej Polsce

Szczegółowych przepisów o małżeństwie nie znajdujemy w dawnych prawach polskich bo należało to do prawa kanonicznego. Wiadomym jest tylko, że już w najdawniejszych czasach szlachcic, biorąc plebejuskę, uszlachcał ją przytem, sukcesja między małżonkami nie było i żona tylko to z majątku męża otrzymywała, co jej w intercyzie ślubnej zapisano. Pozwolenie rodziców, a zwłaszcza ojca było potrzebne dla córek. Widać to już ze statutu Kazimierza Wielkiego i Statutu Władysława Jagiello. Ten ostatni w przypadku, gdyby opiekun nie chciał wydać zamąż dorosłej panny, aby dobra jej dłużei mógł trymać, dozwala wybrać sobie męża z zezwoleniem wszelkie i wola krewnych. To samo wyka z konstytucji 1558 roku, ze Statutu Mazowieckiego i Litewskiego.

W przywileju ziemskim dla Litwy, danym w Horodle 1413 r., Władysław Jagiello przyznał wolność szlachcie litewskiej dawania córki zamąż, nie pytając się o pozwolenie. W. Księcia, czego pierwiej czynić nie mogła.

Widzimy z tego jasno, jak dawne niewolnicze stosunki litewskie uszlachetniały się i cywilizowały pod wpływem zetknięcia z Koroną.

Zygmunt I ogłosił małżeństwo za wolne między włościanami (Vol. leg. I f. 379). Ponieważ jednak każdy właściciel ziemi (z wyjątkiem duchownych) musiał być rycerzem czyli szlachcicem, więc panna stanu szlacheckiego, idąca za nieszlachcicą, traciła posag, bo rycerz nie mógł zupełnie dziedziczyć ziemi. Tak samo traciła dobra ziemskie panna lub wdowa, pozwalająca na porwanie siebie, jak wdowa szlachcianka na Litwie, idąca za nieszlachcicą bez pozwolenia krewnych.

Statut Litewski za nieważne uznaje małżeństwo pomiędzy krewnymi do 4 stopnia, a z powinowactwa do trzeciego pokolenia, na dwużeństwo zaś stanowi karę śmierci.

Po śmierci męża wdowa powinna była odbyć żałobę i nie iść zamąż przed upływem 6 miesięcy; inaczej traciła wiano.

Podług prawa koronnego przepisana była żałoba, ale bez oznaczenia czasu. Tylko

Hotel „KLUKAS”

Łódź, ul. Cegielniana 24.

Pokoje czysto utrzymane
po złotych 4. — od osoby.

Przypomina i poleca

Zarząd Hotelu
„Klukas”.

Statut Mazowiecki naznaczał, że „stolec wdowi” (tak nazywano w Polsce czas żałoby) ma trwać rok i sześć niedziel. Gdyby mąż był „banitem”, co za śmierć cywilną uważano, że na miała sama moc działania, ale zwykle dobierała sobie kuratora. Kobiety w Polsce zstawały więc pod ciągłą opieką, jeżeli nie męża, to krewnych.

Konstytucja z roku 1775 kazała wdowie po śmierci męża wyznaczać kuratora. Nawet separatką potrzebowała asystencji męża rozseparowanego. Wdowa, wychodząca zamąż musiała oprócz całkowitych dóbr ojczystych oddać dzieciom z pierwszego małżeństwa połowę swego majątku. Na wypadek powtarzanych związków Statut Wiślicki postanawiał, że majątek macierzysty każde z dzieci, a ojczysty wszystkim z dzieci płci męskiej otrzymują, a córkom posag dadzą.

Humor

Przez grzeczność.

Pan Zbigniew jest przesadny i wierzy w stroigom, chiromantom itp.

Przed kilku dniami posłał dwudziestopięcioletniemu wierszowemu próbę swego pisma do znajomego jasnowidza, który na łamach tygodnika udziela odpowiedzi.

W dniu wyścia pisma p. Zbigniew wstał wcześniej, niż zwykle i kupił egzemplarz tygodnika

Drżąc z ciekawości, przewraca strony jedną za drugą, wreszcie znajduje odpowiedź:

P. Zbigniew — Łódź: Jeśli zdradzam panu tajemnicę, że niebawem zginie pan gwałtowną śmiercią wśród okropnych męczarni, to czynię to jedynie przez grzeczność gdyż nie dołączył pan do listu 50 groszy

POSTAWIŁ NA NOGI

— Jak się panu powodzi, panie Dumont?

— Bank postawił mnie zaowu na nogi.

— Nowy kredyt?

— Nie, zażęszował moje auto.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski — po pol. Dr. Fraulein, wiecz. Dziewczeta w mundurkach
 Teatr Letni — Edinson lub Al Capone
 Teatr Popularny — Gzar munduru
 Teatr Rowji As — Nasz as idzie w tas
 Cyrk — Turniej walk zapasniczych

KINA

Adria — Nasza jest noc
 Casino — Dlaczego zgrzeszyłam
 Capitol — Ostatnia noc kawalera
 Corso — I. Zoltolicy kapitan, II. Szlakiem hanby
 Szary — I. W sidlach szatena, II. Moskwa bez maski
 Grand Kino — Gdybym miał miljon
 Luna — Próba miłości
 Ludowy — Cienie haremu
 Metro — Nasza jest noc
 Oświatowy — Dla dor. Triumf białogłowy, dla młodz. I. W szponach tygrysa, II. Szmuglerzy amerykanscy
 Palaco — Chandu
 Przedwiośnie — Donoran
 Takieta — Boczna ulica
 Splendid — Mąż z urojenis
 Stuka — Pocałunek wiosny

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiły zawczasu redakcję o zmianie programu.

Gielda warszawska

WARSZAWA, dnia 17 czerwca 1933 r.

Dewizy:	Belgia	124.60
	Gdańsk	173.92
	Holandja	358.35
	Londyn	30.25
	Nowy Jork	7.42
	Nowy Jork (kabel)	7.43
	Paryż	35.09
	Praga	26.54
	Szwajcaria	172.16
	Włochy	46.65

Obroty mniej, niz średnie, tendencja nie jednolita, mocniejsza dla dewiz na N. Jork.

Waluty:

Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 7.47. Rubel złoty 4.86. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach między bankowych 211.85. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 204.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.30.

Rapiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	38.50
7 proc. poz. stabilizacyjna	49.75—50.0
4 proc. poz. inwestycyjna serj.	100.00
6 proc. poz. dolarowa	48.75 (w proc.)
10 proc. poz. kolejowa	100.00 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	94.00 (w proc.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94.00 (w proc.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83.25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83.25
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94.00
7 proc. L. Z. Banku rolnego	83.25
8 proc. L. Z. Warszawy	39.75—39.38—39.63

Akcje:

Bank Polski	75.50
Lilpop	9.50
Starachowice	9.00

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla Listów zawyżona — mocniejsza, obroty akcjami małe.

Przez radio

Łódź, niedziela.

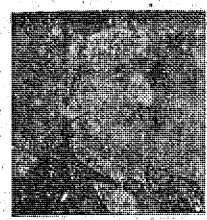
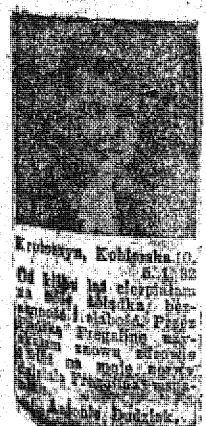
9.55	Program na dzień bieżący
10.00	Nabożeństwo z Lwowa
11.35	Odczyt misyjny
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Komunikat meteorologiczny
12.15	Transmisja z Sali Rady Miejskiej
12.45	Poranek muzyczny
14.00	Konkursy przysposobien rolniczych
14.15	Komunikat meteorologiczny
14.20	Pieśni w wyk. chóru
14.45	Porady weterynaryjne
15.00	Transmisja z Katowic
15.15	Wiadomości bieżące
15.20	Koncert solistów
16.00	Radiotyg. dla młodzieży
16.15	Opowiadanie dla dzieci
16.30	Muzyka z płyt
17.00	Leczyć, czy zapobiegać chorobom
17.15	Pieśni ludowe
17.30	Muzyka ludowa
18.00	Program na dzień następny
18.05	Transmisja z e Lwowa
18.40	Rozmaitości z
19.00	Słuchowisko
19.40	Skrzynka pocztowa techniczna
20.00	Koncert wieczorny
	W przerwie około 20.50—21.00 Dzień w przetrzy
22.00	Muzyka taneczna
22.25	Wiadomości sportowe
22.40	Komunikaty
22.45—23.00	Muzyka taneczna

Wszystko jak najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1

Przestępstwem byłoby wyludzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonalnymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN” regenerujący krew i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby których podobizny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głowy ich — są najlepszym dowodem skuteczności Fregalinu. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin” w cierpieniach nerwowych ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzania. Wszystkie listy poświęcone rejentalnie Wysyłkę uskutecznią nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



16. 10. 32.
 4 lekarzy leczyło mnie. Moja eszanka była opaczna. Nikt nie mógł mi dopomóc. Byłam całkiem bezwładna. Teraz jestem znów do pracy zdolna i dziękuję za to cudowne lekarstwo.
 Marja Baranek
 Isowrochów/Poznań.
 Sw. Ducha 48/4.

3. 10. 32.
 Mam lat 57, cierpiętem 15 lat na bóle głowy, lekkość i bezsenność. Wszystkie moje cierpienia znikły po użyciu Fregaliny. Czuję się o 20 lat młodszym.
 Aleksander Hryniszczak.
 Stanisławów.
 Warsztaty główne
 P. K. P.

5. 9. 32.
 Od kilku lat cierpiętem na bicie serca, słabe nerwy i astmę. Nieoceniony preparat Fregalina wyliczył wszystkie moje dolegliwości i wzmocnił moje nerwy.
 Józef Liniewski
 Bolesławiec.
 pow. Włocław.

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania 1 próbną paczkę „FREGALIN” wraz ze Złotą Księgą Życia. Należy natychmiast napisać zanim próby będą rozpakowane pod adres. Dr. med. H. SCHULZE, G. m. b. H., Berlin—Charlottenburg 2 4024 załączwszy niniejszy wycinek jako druk po wypełnieniu go, (Porto zagraniczne)

Proszę o próbę „Fregaliny” środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.

Imię _____
 Stan _____
 Miejsce zamieszkania _____
 Ulica _____
 Uprasza się o pisanie ołówkiem 4024

Koszyskamy bezpłatnie 50 000 próbn. paczek.

Uwadze cierpiących

na reumatyzm, atretyzm, ischias i t. p. dolegliwości.

Wolne składy Soli w Łodzi (tel. 137-47) sprowadziły z Inowrocławia

sól kąpielowa dla celów leczniczych

Sól kąpielowa inowrocławska posiada wszelkie składniki potrzebne dla wzmocnienia organizmu ludzi cierpiących na dolegliwości, jak i zdrowych (kąpiele nóg), gdyż działa dodatnio na organizm, usawa pocenie się i t. p.

Lecznicza sól inowrocławska w oryginalnych woreczkach po 10 i 50 groszy jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

W każdej cenie

z gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne czekolady deserowe, odżywcze mleczne i śmietankowe, wielki wybór wytwornych czekoladek, karmelków i biszkoptów, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83. Telefon 212-48.

Składy własne.

Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Kopalni i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Costawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.
Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL”

marki GLOB.

ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

F. Grętkiewicz

Wiadomiamy, że przyjmują zapisy na
NOWY KURS

w nowym lokalu przy
ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofs) tel. 175-35

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej, jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Dla poszukujących

pracy i dających pracę —
ogłoszenia drobne
bezpłatne.

Potrzebny gen. do
zgłaszać się w Administracji
„Prądu” od 10 — 11-ej

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji

Sprzedam ładny pokój stłowy i sypialny, Pomorska 8, II p. od 1—5 p. p.

Plac przy ul. Pabjanickiej i Głuskiej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwa na miejscu.
Otton Krause,
Łódź, Pabjanicka 47.

Pani starsza inteligentna niezależna, pozna pana inteligentnego, solidnego, do lat 68. który potrzebuje opieki. Wiadomość pod adres: nictwo matrymonjalne Pomorska 23, m. 11, od 1—8



DRUCIANSKI
ogrodzenie
płoteczki
i tkaniny
po bardzo
zredu-

kowanych cenach poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wolczańska 151,
tel 128 97.
Rok założenia 1894.

BEZ ODSTĘPNEGO
mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe, bryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part III wej

Zieliński Stanisław zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Łódź — miasto.

Nasiona pierwszej jakości: role, traw, drzew warzywne i kwiatów. CE. BULKI i KLĄCZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY ogrodniczo - pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych)

Rolecują Składy
L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 1, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 12. Cenniki bezpłatnie.

Firma Istn. od 1900 r.

Na sezon letni poleca

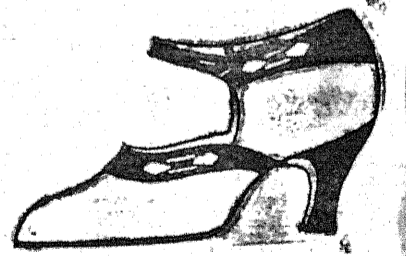
Duży wybór

obuwia

damskiego,

męskiego

dzieciennego.



B. Sumera i Syn

Łódź, ul. Nawrot 19.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

można **SKÓRY**

w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 188-98

Specjalność. detalicznie sprzedaż zlewek trwałych na wodę